

Warszawa, 2 X 2017

Dr hab. prof. IAE PAN Ewa Wólkiewicz
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Al. Solidarności 105
00 – 140 Warszawa

Recenzja pracy doktorskiej mgr Radosława Krajniaka >Pralaci i kanonicy warmińskiej kapituły katedralnej do 1466 roku. Studium prozopograficzne<

Studia nad kapitułami katedralnymi należą już niewątpliwie do kanonu badań z zakresu historii kościelnej, społecznej i politycznej średniowiecza. Kapituła jako gremium mające realny wpływ na działalność biskupstwa, a także jako skupisko najważniejszych dostojników kościelnych, pełniących funkcje urzędnicze i dyplomatyczne z samej swojej natury musi być przedmiotem szczególnej uwagi badaczy. Z tego względu jak najbardziej uzasadnione było podjęcie tematu składu osobowego kapituły warmińskiej, która jako jedyna z kapituł pruskich nie posiadała dotąd nowoczesnego opracowania prozopograficznego.

Dzieje kapituły warmińskiej posiadają już wprawdzie sporą literaturę przedmiotu, w tym także studia poświęcone stricte biografiom jej członków autorstwa Antona Eichhorna, Gerharda Materna i przede wszystkim Teresy Borawskiej, niemniej wymagały one krytycznej rewizji, a przede wszystkim uzupełnienia o opublikowane w ostatnim ćwierćwieczu materiały z archiwów papieskich. Poruszając się po polu mającym już długą tradycję historiograficzną Autor wykazał się znacznymi kompetencjami. W zestawionej bibliografii znalazły się nie tylko prace polsko- i niemieckojęzyczne, ale również publikacja w języku estońskim. W szerokim zakresie został uwzględniony także dorobek historyków sztuki. Autor przeprowadził ponadto rozległą kwerendę archiwalną, obejmującą nie tylko podstawowe placówki gromadzące źródła warmińskie, ale także Ar-

chiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. W razie potrzeby konfrontował z oryginałami także dokumenty już wydane.

Przedstawiona dysertacja liczy łącznie 568 stron, na które składa się wstęp (s. 8 – 11), wprowadzenie (s. 12 – 24), zarys dziejów kapituły (s. 25 – 35), uwagi o strukturze kapituły i urzędach kapitulnych (s. 36 – 60), analiza prozopograficzna (s. 61 – 114) oraz część zawierająca wykazy i biogramy członków kapituły warmińskiej. Najobszerniejszą część rozprawy stanowi 205 biogramów kanoników i prałatów (s. 124 – 466) oraz sylwetki 89 duchownych, którzy nieskutecznie starali się o prebendę we Fromborku (s. 471 – 524). Całość wieńczy obszerne zestawienie wykorzystanych źródeł i literatury przedmiotu, zajmujące 38 stron.

Niewątpliwy fundament wszystkich prac prozopograficznych stanowią rzetelnie przygotowane biogramy. Istnieją dwie zasadnicze szkoły ich sporządzania – biogram opisowy bądź rubrykowy. Autor bardzo szczęśliwie połączył oba te rozwiązania. Biogramy zostały przygotowane wedle jednolitego schematu, ułatwiającego uporządkowanie materiału i odszukanie potrzebnych danych, niemniej w poszczególnych rubrykach nie zrezygnowano z szerszego opisu ukazującego związki przyczynowe w obrębie każdego życiorysu. Wiele miejsca zostało poświęcone także wątpliwościom związanym z interpretacją przekazów źródłowych. Autor z uwagą i krytycyzmem odniósł się do istniejących wykazów członków kapituły i podjął dyskusję z poglądami utrwalonymi w historiografii. Udało mu się wykazać przypadki osób niesłusznie łączonych z warmińską kapitułą, a także skorygować błędne informacje dotyczące pozostałych. Bardzo obszerne biogramy, w przypadku niektórych osób rozrastające się wręcz do mini-biografii stanowią istotne osiągnięcie naukowe.

Towarzysząca części biograficznej analiza składu osobowego wykorzystuje klasyczny kwestionariusz badań prozopograficznych, obejmujący pochodzenie terytorialne, społeczne, święcenia, wykształcenie, działalność dworską i kancelaryjną oraz kwestię kumulacji beneficjów. Modyfikacją tradycyjnej struktury jest wprowadzenie podrozdziałów o promotorach i krewnych. Pożyteczne uzupełnienie stanowią liczne przejrzyste skonstruowane tabele, które ułatwiają śledzenie wykładu. W stosunku do rozbudowanej części biograficznej część analityczna pozostawia jednak wrażenie niedosytu. Należy

żałować, że nie zostało w niej w większym stopniu uwzględnione bogactwo danych zgromadzonych w poszczególnych biogramach. W rozdziale poświęconym grupie prałatów Autor skupił się na skrupulatnej rekonstrukcji obsady poszczególnych prałatur, natomiast zabrakło szerszej refleksji o cechach, jakie zadecydowały o karierze osób, które sięgnęły po najwyższe godności w kapitule. Także ważny podrozdział o pochodzeniu terytorialnym ma przede wszystkim charakter deskryptywny. Przydałaby się w nim bliższa charakterystyka korelacji między pochodzeniem a uzyskaniem promocji do kapituły. Przybliżenia wymagałaby przede wszystkim grupa cudzoziemców, którzy objęli prebendy na Warmii. Warto byłoby przyjrzeć się uważnie ich sylwetkom i sprawdzić, czy istnieją w tym wypadku jakiejkolwiek prawidłowości. W części tej zabrakło także kontekstu porównawczego, tj. przede wszystkim odniesień do dobrze już rozpoznanych pozostałych kapituł pruskich.

Z kolei w podrozdziale o wykształceniu prałatów i kanoników pomocne byłyby poglądowe tabele ukazujące miejsca studiów i liczbę studiujących osób w poszczególnych półwieczach. Dane te trudno odszukać w jednej zbiorczej tabeli, a są bardzo istotne dla prowadzonego wywodu. Niedosyt pozostawia także brak szerszej analizy zależności między wykształceniem a pochodzeniem społecznym oraz wykształceniem a późniejszą karierą, czyli klasycznych pytań w studiach nad karierami średniowiecznego kleru.

Za cenny wkład uznać natomiast należy wyodrębnienie podrozdziałów >Krewni< i >Protektorzy<. Istotnym nurtem w nowszych badaniach nad biografiami duchownych jest analiza powiązań krewniaczych oraz badanie skali nepotyzmu. Protekcja, układy klientarne i relacje krewniacze to niewątpliwie kluczowy czynnik decydujący o wspinaniu się po szczeblach kościelnej kariery. Z tym ostatnim zagadnieniem ściśle łączy się problem kumulacji beneficjów. W rozprawie temat ten wydaje się jednak potraktowany zbyt pobieżnie. Obszerna tabela z wyszczególnieniem prebend objętych przez duchownych nie może zastąpić bliższej analizy samego zjawiska. Warto byłoby zwłaszcza skupić się na sylwetkach najskuteczniejszych >łowców beneficjów< ukazując zarówno skalę ich aktywności, jak i śledząc czynniki, które ją wspomagały. W tym miejscu można też szerzej zaprezentować wybrane kazusy z przebadanych źródeł papieskich poglądowo ukazujące mechanizmy starań o beneficja.

Z racji rozległości materiału także w części biograficznej znalazły się nieuniknione drobne opuszczenia. O ile Autor wykazuje bardzo dobrą znajomość literatury dotyczącej Prus, to jednak dużo słabiej rozpoznał aktywność członków kapituły warmińskiej poza Prusami. W pracy zabrakło np. studium prozopograficznego wüzburgskiej kolegiaty śś. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty (Haug) autorstwa Enno Bünza (E. Bünz, *Stift Haug in Würzburg: Untersuchungen zur Geschichte eines fränkischen Kollegiatstiftes im Mittelalter*, Göttingen 1998) z biogramem jednego z kanoników warmińskich – Fryderyka Rothardi. Zgodnie z ustaleniami Bünza Rothardi mimo ponawianych prowizji papieskich nie objął ostatecznie prebendy w tej kolegiacie, nie powinna więc ona figurować w zestawieniu beneficjów skutecznie pozyskanych. Podobnie w przypadku Teodoryka Dammerow, starającego się o kustodię spirską, warto byłoby jednak odwołać się do pracy Gerharda Fouqueta, poświęconej składowi osobowemu tejże kapituły (G. Fouquet, *Das Speyerer Domkapitel im späten Mittelalter*, t. 1-2, Mainz 1987).

Usterki w kwerendzie widoczne są także w przypadku śląskich prebend warmińskich duchownych. Niemal wszystkie kapituły w diecezji wrocławskiej posiadają opracowania biograficzne, co powinno ułatwić śledzenie karier kanoników. Autor nie uwzględnia jednak niektórych publikacji, a inne wykorzystuje jedynie selektywnie. Przykładowo ze studium prozopograficznego wrocławskiej kapituły katedralnej pióra Gerharda Schindlera pominięty został m.in. biogram Jana Pesa (nr 253), który inaczej naświetla kwestię pochodzenia kanonika i jego obecności we Wrocławiu. Podobnie nie został uwzględniony biogram Wojciecha, s. Jana z Opatowca (nr 35, s. 171-172), a także Mikołaja Wohlauf (nr 381, s. 391-392) z obszernym opisem aktywności tego ostatniego. Sięgnięcie do biogramu Hieronima Thesmesdorfa pozwoliłoby uzupełnić opis jego kariery, a także zwrócić uwagę na problem z ustaleniem daty śmierci, z kolei w przypadku Mikołaja Goldau (nr 114) G. Schindler cytuje źródła o działalności duchownego w kurii papieskiej. W większym stopniu mogłaby zostać również wyzyskana praca Henryka Gerlica o kapitule głogowskiej. W zamieszczonym w niej biogramie Jana Snorchena pojawia się informacja o donacji testamentowej dokonanej w 1460 r. Autor przesuwając datę śmierci Snorchena na rok 1457 r. powinien tę niezgodność zweryfikować bądź przynajmniej zasygnalizować. Natomiast w przypadku Eliasza Kobelau dzięki źródłom głogowskim można przesunąć czas jego zgonu po 1 lipca 1474 r. (por. H. Gerlic, *Kapituła głogowska*, s. 212).

W pracy nie zostały uwzględnione inne studia prozopograficzne – R. Samulskiego o składzie wrocławskiej kapituły katedralnej do 1342 r. (R. Samulski, *Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des Breslauer Domkapitels im Mittelalter bis zum Tode des Bischofs Nanker*, (mps powielany), D. Veldtrupa o kapitule opolskiej (D. Veldtrup, *Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter*, Berlin 1995) czy niżej podpisanej o kapitule św. Mikołaja w Otmuchowie. Sięgnięcie do tego ostatniego opracowania pozwoliłoby uzupełnić dane o bardzo aktywnym na Śląsku kanoniku Tomaszu Masie. Jest to istotne także dla samej weryfikacji utartego w literaturze przekonania o objęciu przez Masa prebendy w Otmuchowie. Jak wykazuję bowiem, przekonanie to oparte jest tylko na jednym i bardzo niepewnym przekazie źródłowym. Z kolei Dieter Veldtrup dokładniej przedstawia starania Mikołaja Grenewitz (nr 167) o kanonię w Opolu, inaczej też próbuje rozwiązać kwestię jego pochodzenia. W jego pracy jest również zamieszczony biogram kanonika Alberta Höfen. Warto wspomnieć jeszcze o nieuwzględnionej w rozprawie publikacji F. Luschka, *Notariatsurkunde und Notariat in Schlesien von den Anfängen (1282) bis zum Ende des 16. Jahrhundert*, Weimar 1940, która precyzyjniej dokumentuje aktywność Wernera von Putten jako notariusza publicznego we Wrocławiu.

W dysertacji warto byłoby także ustosunkować się do funkcjonującego w literaturze poglądu o objęciu prebendy warmińskiej przez Wincentego Kiełbasę ok. 1459 r., por. P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna*, Poznań 2012, nr 259.

Uzupełnienia wymagałaby również kwerenda w edycjach źródeł papieskich. Przykładowo w biogramie Mikołaja Tungena zabrakło informacji o otrzymaniu przez niego prowizji na parafię w Nysie w dniu 29 X 1465 r. Pretensje do tego beneficjum podniósł także inny duchowny – Jan Rymbaba, co skłoniło Tungena do zrzeczenia się swoich roszczeń z roczne wynagrodzenie w wysokości 20 florenów węgierskich (RG 9, nr 4901). W źródłach papieskich znajdują się także wzmianki o dalszych prebendach przyszłego biskupa warmińskiego – kantorii gnieźnieńskiej (RG 8, nr 4630), prepozyturze we wrocławskiej kolegiacie św. Krzyża, a także mniej prestiżowych, jak altaria w hamburskim kościele św. Jakuba czy wikariat w Tarbes.

Jedną z dyskusyjnych kwestii pozostaje wybór formy zapisu imion i nazwisk członków kapituły. W przypadku terenów o przewadze mieszkańców niemieckojęzycznych dostępne dwie możliwości – spolszczenie, bądź pozostawienie ich w wersji niemieckiej. W dotychczasowej literaturze dotyczącej Warmii przeważał zwyczaj oddawania imion po polsku (tak w Słowniku biograficznym kapituły warmińskiej). Autor odszedł od tej tradycji, decydując się na formę niemieckojęzyczną, co jednak prowadzi do pewnych komplikacji. W ten sposób zapisywane są także osoby dobrze osadzone w polskiej historiografii (np. Łukasz Watzenrode – tu Lukas). Wątpliwości budzi również przypadek innego biskupa – Hermana z Pragi. Brak jest uzasadnienia dla formy >Hermann von Prag<, gdyż jeśli już konsekwentnie stosować kryterium pochodzenia powinien on występować jako >Heřman z Prahy<. W zapisie imion Autor wykazuje też pewne niekonsekwencje, zostawiając kilka z nich w języku polskim bądź łacińskim. Np. zamiast Hieronim Waldau powinno być Hieronymus, zamiast Erazm Beke – Erasmus, zamiast Antonius – Anton, Helias – Elias, Peregrinus – Peregrin, itd. Z kolei kanonik Augustinus de Insula to nie August (jak na s. 194), tylko Augustyn (niem. Augustinus). Brak także jednolitości w zapisie imienia Wawrzyniec, który pojawia się zarówno w formie Laurentius (np. s. 300), jak i Lorenz (s. 380-384). Szczególnie jaskrawym przykładem nazewniczej polifonii wydaje się biogram Christopha Cegenberga (nr 33), w którym grupa spokrewnionych osób występuje z imionami w brzmieniu łacińskim (Peregrinus), niemieckim (Christoph) i polskim (Jan, Marek).

W pracy dostrzec można kilka lapsusów związanych z identyfikacją miejscowości. Johann Glas nie był scholastykiem w Bolesławcu (w tym śląskim mieście nigdy nie było żadnej kapituły kolegiackiej), tylko w miejscowości Stará Boleslav w Czechach. Zamiast formy >w diecezji praskiej i Esztergom< (s. 437) poprawniej będzie >w diecezji praskiej i ostrzyhomskiej<, z kolei Karlstein to Karlštejn (s. 512). Dość niefortunnie brzmi też konstrukcja >Hardegg k. Znaim w Dolnej Austrii< (s. 109), skoro Znaim to oczywiście historyczne morawskie Znojmo. Nie całkiem jasna wydaje się informacja o >Byczynie blisko Gliwic< (s. 258). Czy nie chodzi w tym wypadku jednak o dobrze znaną Byczynę koło Kluczborka?

Język pracy jest poprawny i klarowny. Z recenzenckiego obowiązku odnotowuję drobne usterki ortograficzne (nie rzadki, z poza) i literówki (np. Sigfrid zamiast Siegfried, s. 434, Kantauryjski, s. 114 i 213, Pleplin, s. 83, tą godność, s. 48, prebenda wakująca po Franzie, s. 189). Ujednolicenia wymagałoby nazewnictwo jednostek monetarnych. Pojawiają się bowiem marki obok grzywien i floreny obok guldenów. Z kolei w tabeli z wykazem prebend (s. 100-114) warto byłoby wprowadzić porządek alfabetyczny instytucji kościelnych, a także jednolitą formę ich nazw (jeśli kolegiata głogowska i legnicka to analogicznie kolegiata św. Idziego, a nie kościół św. Idziego, etc.). W rubryce >beneficjum< znalazły się omyłkowo także funkcje oficjała i administratora diecezji. Urzędom kościelnym pełnionym przez członków kapituły warmińskiej należałoby poświęcić odrębne zestawienie. Korekty wymagałaby również nazwa rubryki >Stopień akademicki< w tabeli Wykształcenie prałatów i kanoników, zawierająca także informacje typu >student prawa<. Natomiast w tabeli o działalności dworskiej i kancelaryjnej należałoby konsekwentniej stosować przyjętą liczbę mnogą (a więc: dworzanie króla węgierskiego, a nie dworzani, etc.)

Mimo wskazanych uwag polemicznych i redakcyjnych nie mam wątpliwości, że recenzowana praca spełnia wymagania stawiane dysertacjom doktorskim, określone w art. 13 Ustawy z 13 marca 2003 r. O stopniach i tytułach naukowych. Rozprawa jest oryginalna i samodzielna i stanowi ważny wkład w historię środkowoeuropejskich instytucji kościelnych i duchowieństwa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wnoszę o dalsze procedowanie wniosku i dopuszczenie mgr Radosława Krajniaka do kolejnych etapów przewodu doktorskiego. Sam tekst rozprawy po uzupełnieniu i korektach powinien zostać ogłoszony drukiem.

Prof. IAE PAN Ewa Wólkiewicz

Ewa Wólkiewicz